

[Sędzia Przewodniczący Jachowicz Bogdan 00:02:03.384]

Początek uzasadnienia. Zaskarżonym wyrokiem z 5 marca 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa D. K. i P. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. o zadośćuczynienie i odszkodowanie zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od 3 lipca 2014 do dnia zapłaty, kwotę 49 zł i 4 gr tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2014 do dnia zapłaty oraz kwotę 4.278 zł i 48 gr tytułem zwrotu kosztów postępowania. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a nieuiszczone koszty sądowe przeniósł na rachunek Skarbu Państwa. Od wyroku tego została wywiedziona apelacja przez stronę pozwaną. Apelacja ta została sformułowana w formie pisemnej, jest zawarta w aktach na kartach 314 oraz 314 odwrot. Treść stanowi element ustnego uzasadnienia, dlatego też zostaną wskazane w sposób ogólny podniesione tam zarzuty. W apelacji zarzuca się naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., 227 w związku z art. 217 § 2 i 3 k.p.c., 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. Zarzuty te sprowadzają się do twierdzenia, iż Sąd błędnie ustalił w sposób sprzeczny, iż w wyniku wypadku komunikacyjnego pozwana doznała stwierdzonych i ustalonych przez Sąd obrażeń, a Sąd ustalenia te poczynił w sposób dowolny, ponieważ są sprzeczne z opinią biegłych z zakresu neurologii i ustalenia w tym zakresie poczynione i przedstawione przez Sąd nie poddają się ocenie. Z tym też zarzutem pozostaje wniosek zawarty w apelacji na podstawie 380 k.p.c. o rozpoznanie postanowienia Sądu I Instancji o oddaleniu wniosku pozwanej o innego biegłego z zakresu neurologii, jaki zawarty jest wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu neurologii na okoliczności zakreślone dla dotychczasowych biegłych, przy uwzględnieniu zarzutów pozwanej do opinii biegłego z zakresu neurologii. Oprócz zarzutów natury procesowej, zarzuca się naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest 445 § 1 w związku z 444 § 1 k.c., 444 § 1 i 2 w związku z art. 822 § 1 k.c. i z art. 34 ust. 1, w związku z art. 36 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Podnosi się, że Sąd błędnie zastosował te przepisy, zasądzając zadośćuczynienie w rażąco wygórowanej wysokości. Zarzucono także naruszenie art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ustęp 1 i 2 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez przyjęcie, że wymagalność roszczenia powstała po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody. Od tego orzeczenia wywiedziono przez stronę powodową zażalenie, zażalenie dotyczy kosztów procesu. Zdaniem skarżących powodom powinno być przyznane wynagrodzenie za opłacenie pełnomocnika w kwocie 3.600 w miejsce 2.400. Wskazywano, że stawka powinna ulec zwiększeniu o wysokość półtorej stawki określonej przepisami. Sąd Okręgowy zważył, co następuje: apelacja jest bezzasadna. Uwzględniając, że kontrola zastosowania norm materialnoprawnych może być odnoszona wyłącznie do niekwestionowanych ustaleń faktycznych, w pierwszym rzędzie należy odnieść się do zarzutów natury procesowej, skoro wnioski w tym względzie wyznaczają kierunek dalszych rozważań. Z istoty rzeczy analizę zarzutów apelacji rozpocząć trzeba od wskazania, że nieuprawnione jest twierdzenie jakoby uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiadało wymogom ustawy, to jest art. 328 § 2 k.p.c. Wbrew wywodom skarżącej, pisemne motywy kwestionowanego wyroku pozwalają na odtworzenie rozumowania, które doprowadziło Sąd Rejonowy do wniosków ujętych w sentencji rozstrzygnięcia w przedmiocie ustalenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, jak i odszkodowania. Nie zawiera luk w zakresie elementów istotnych z punktu widzenia art. 328 § 2 k.p.c., co uniemożliwiłoby dokonanie kontroli orzeczenia, a tylko w takim wypadku można mówić o naruszeniu przywołanej regulacji. Odwołując się do treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie można przyjąć by nie ujęto w nim któregoś z tak opisanych elementów wymaganych ustawą. Wbrew zarzutom apelującego Sąd Rejonowy wskazał podstawy i okoliczności, które zadecydowały o wysokości ustalonego odszkodowania i zadośćuczynienia, na karcie 299, 299 odwrot. Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego i poprawnego zastosowania odpowiednich przepisów prawa materialnego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd I Instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje je za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w treści niniejszego uzasadnienia. Za nieuzasadniony uznaje sformułowany w treści apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów, to jest art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie następstw w stanie zdrowia poszkodowanej, pierwotnej powódki, wywołanych wypadkiem. Zgodnie ze wskazanym przepisem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wbrew stanowisku strony apelującej ustalenia dokonane przez Sąd I Instancji znajdują pełne odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym. W rozpoznawanej sprawie bezsporne jest, że powódka jako pasażerka autobusu wskutek wypadku

komunikacyjnego, za który w pełni odpowiedzialność ponosi strona pozwana, doznała złamania czaszki i kości twarzoczaszki, wielokrotnego złamania kości czaszki i twarzoczaszki, złamania lewej kości skroniowej, lewego skrzydła kości klinowej, przysrodkowej ściany oczodołu lewego oraz złamania dolnej ściany oczodołu lewego. Rozpoznano u niej kwiat okularowy i podspojówkowy lewego oczodołu, podbiegnięcia krwawe twarzy, podudzia po stronie lewej, ranę tłuczoną lewego łuku brwiowego oraz stłuczenia palca pierwszego i drugiego lewej ręki. Po zdarzeniu była w szoku, wymagała hospitalizacji, pomocy osób trzecich. Kwestionując przyjęty przez Sąd I Instancji za opinią sporządzoną przez biegłą B. [f 00:11:36.464] zakres uszczerbku, apelujący zarzucił rozbieżności w ocenach tej biegłej i biegłego Z. [f 00:11:44.048]. Zastrzeżenia strony skarżącej są jednak niezasadne. Sąd I Instancji w sposób wyczerpujący i wnikliwy przeprowadził ocenę opinii obu biegłych z zakresu neurologii oraz w sposób należyty wykazał, dlaczego ustalenia faktyczne sprawy budował z uwzględnieniem wniosków wyprowadzonych przez biegłą B., z pominięciem opinii biegłego Z.. Wskazał na animozje między pełnomocnikiem powódki i biegłym Z., a przede wszystkim, że opinia doktor B. została oparta na pełnej dokumentacji medycznej, w badaniu poszkodowanej i wywiadzie. Podkreślić należy, że nieuprawnione było stwierdzenie biegłego Z. o braku utraty przytomności przez poszkodowaną. Fakt ten wynikał nie tylko z twierdzeń poszkodowanej, lecz także z zeznań naocznego świadka H. Ć. [f 00:12:35.048]. Sąd odwoławczy tę ocenę podziela. Sąd Rejonowy przyjął trafnie w oparciu o opinię biegłej B., że poszkodowana M. B. w zakresie szkód neurologicznych doznała urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, wystąpiła u niej utrata przytomności, a następnie wymioty, i mnogimi złamaniami kości czaszki oraz twarzoczaszki, skutkującego nerwicą pourazową i pourazowym uszkodzeniem gałęzi ocznej i szczękowej lewego nerwu trójdzielnego oraz urazu kręgosłupa L-S, który nałożył się na wcześniejsze zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne i skrzywienie rotacyjne wyżej wymienionego odcinka kręgosłupa i nasilił występujące przez wypadkiem dolegliwości bólowe. W konsekwencji zasadnie określił długotrwały, neurologiczny uszczerbek na zdrowiu u poszkodowanej, będący wyłącznie wynikiem przedmiotowego wypadku, a nie schorzeń samoistnych, łącznie na 20%. Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego sądowego neurologa, co prowadzi do uznania, że bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 270 § 1 w związku z 217 § 3 k.p.c. O ewentualnym dopuszczeniu dowodu z uzupełniającej opinii biegłego tej samej specjalności nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte we wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość. W przeciwnym wypadku wniosek taki musi być uznany za zmierzający wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej opinii. Wątpliwości pozwanego odnośnie prawidłowości opinii sporządzonej przez biegłą doktor B. zostały w sposób jednoznaczny wyjaśnione w opinii uzupełniającej ustnej, jak i pisemnej przygotowanej przez biegłą, jak również omówione zostały w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Podkreślić należy jeszcze raz, że przekonująca jest ta opinia, jak i przyczyny, dla których pominięta została opinia biegłego Z.. Dlatego też Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw do uwzględnienia zawartego w apelacji wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu neurologii. Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego zauważyć należy, że apelujący zarzuca Sądowi I Instancji przede wszystkim niewłaściwe określenie kwoty należnego powódce zadośćuczynienia. Zdaniem pozwanego powódce nie należy się żadne zadośćuczynienie ponad kwotę 7.000 zł wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym. Sąd Rejonowy wbrew zarzutom apelacji dokonał trafnej subsumpcji stanu faktycznego pod przepisy prawa materialnego, a ocena wysokości przyznanego świadczenia nie jest obarczona błędem i nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania oraz poza ramy zakreślone przeprowadzonymi dowodami w sprawie. Nie można też podzielić racji skarżącego, że przyznane zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł ponad już wypłaconą kwotę 7.000 zł narusza normę z art. 445 § 1 k.c. Sąd I Instancji trafnie punktem wyjścia prowadzonej analizy uczynił stwierdzenie, że celem zadośćuczynienia jest wyrównanie szkody niemajątkowej, które to ma spełniać funkcję kompensacyjną, a dla jej realizacji winno posiadać wartość ekonomiczną. Stwierdzić trzeba, że w realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy prawidłowo zidentyfikował wszystkie okoliczności istotne dla oceny rozmiaru i intensywności cierpień doznanych przez powódkę w związku z następstwami wypadku z 6 maja 2014 r. i prawidłowo je zważył w aspekcie oznaczenia należnego zadośćuczynienia. Nie pominął przy tym wielkości doznanego uszczerbku na zdrowiu wskazanego przez biegłych z zakresu neurologii i chirurgii szczękowej. Powódka w wyniku wypadku doznała wstrząśnienia mózgu, rozległego złamania kości szczęki jarzmowej z przemieszczeniami, urazu twarzoczaszki, uszkodzenia nerwu trójdzielnego lewego, ogólnych potłuczeń. Obrażenia te spowodowały 2% trwałe uszczerbek na zdrowiu i 20% długotrwały uszczerbek. Trzeba pamiętać, że

w chwili zdarzenia poszkodowana miała bez mała 70 lat i wypadek spowodował także nasilenie jej dolegliwości samoistnych. Odnośnie ostatniego zarzutu, to przypomnieć należy, że zgodnie z art. 481 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie w przypadku, gdy dłużnik spóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W myśl natomiast z art. 495 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Podkreślenia wymaga fakt, że aktualnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie istnieje już wątpliwość, iż wymagalność zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie przypadają na dzień doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty przed wytoczeniem powództwa albo wpisu pozwu. Odnosząc te uwagi do realiów niniejszej sprawy uznać należy, że brak jest podstaw do zasądzenia odsetek od należnej powodowi kwoty zadośćuczynienia od innej daty aniżeli data wskazana w pozwie. Bezsporne także jest, iż Sąd Rejonowy trafnie orzekł o wysokości zadośćuczynienia, o wysokości odszkodowania i dlatego te zarzuty co do zasądzenia kwoty dalszej 409 zł 4 gr są bezzasadne. Reasumując stwierdzić należy, że w świetle przedstawionych wyników kontroli instancyjnej zarzuty są chybione i dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie 385 k.p.c. apelację oddalił. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu, to jest art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Na koszty te złożyły się, złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w oparciu o przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Zażalenie natomiast powodów co do ustalenia wysokości wynagrodzenia ich pełnomocnika jest bezzasadne. Podzielić należy stanowisko w odpowiedzi na zażalenie, że sprawa nie była ani zawiła, ani nie wymagała znacznego nakładu pracy czy też odbyła się ponad przeciętną ilość rozpraw. Uznać należy, że sprawa była typową i nic nie uzasadniało odstąpienia od zasady, że podstawę zasądzenia opłaty za czynności radców prawnych stanowią stawki minimalne, wynikające z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dziennik Ustaw z 2002, numer 163, pozycja 1349, tekst jednolity Dziennik Ustaw z 2013, pozycja 490). Zarzut naruszenia art. 102 zdanie pierwsze in fine k.p.c. jest bezzasadny, nie ulega bowiem wątpliwości, że powodowie ulegli w 7%. O kosztach postępowania zażaleniowego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o zasadę słuszności, sformułowaną w art. 102 k.p.c. Koniec...

[(...):21:03.990]